

30.I.1934

Ciężka praca przed Senatem

Trzeźwość
zawsze najpewniejsza

Nikt zapewne nie zechce przypisać oświadczeniu niemiecko-polskiemu z 26.I.34 mocy cudotwórczej i nikt rozsądny jej nie oczekiwał. Nie wychodzi ono, zawartością swą, poza ogólnikowe oświadczenie z 15.XI.33, które tak że już stwierdzało te same dwa zamiary i zobowiązania, które tutaj są obszerniej wyłożone, a mianowicie załatwiania spraw w rokowaniach bezpośrednich i nieuciekania się do siły. Oba zaś te oświadczenia, z 15.XI.33 i z 26.I.34, nie wychodzą ani na krok poza istniejące już między Niemcami i Polską zobowiązania załatwiania spraw bez uciekania się do siły, zawarte w niemiecko-polskiej umowie pojednawczej w Locarno z 16.X.25 i w pakcie Kellogg'a z 27.VIII.28. Powtórzenie obecne tych zobowiązań ma swą wartość niewątpliwą w tym jednak ograniczonym zakresie powtórzenia.

W każdym razie pożytek, wynikający stąd, będzie tem pewniejszy, a istniejące zawsze w ludzkich sprawach strony mniej jasne, lub zgola zdrażliwe będą tem snadniej unieszkodliwione, im trzeźwiej i bez różowych obłoczków będzie się widziało całość umowy, taką jaka jest.

Przesadne naświetlania w pismach obozu rządzącego w określeniach takich, jak np. o nowej sytuacji w Europie, jak to głosiła Gaz. Polsk. nr. 27, są również chybione, ze względu na pożytek kraju, a nie na ciepłotę nastrojów chwili, jak zbyt... przesiewanie ocen zagranicznych, podawanych u nas do wiadomości.

Jeśli podaje się głos Pertinax'a w Echo de Paris, w ujęciu P. A. T-czej, ogłoszonym w Gaz. Polsk. nr. 28, to zajmujące mogą być uwagi, które podano, a które obliczone są na przypięcie łatki p. Paul-Boncour'owi na gruncie wewnętrznym francuskim, ale najistotniejsze są uwagi, które opuszczono i przemilczano, o samej umowie, a które brzmią (E. de P. nr. 19.826 z 28-go b. m.):

— Oświadczenie niemiecko-polskie pozostawia w zawieszeniu sprawę granic tj. istotne zagadnienie, które dzieli dwa kraje. W tym względzie nie nakłada ono żadnego nowego zobowiązania prawnego, zadowalając się prostrą wzmianką o istnieniu paktu Kellog'a z 27-go sierpnia 1928, który zakazuje uciekania się do wojny jako sposobu polityki państwowej, nie popierając tego zakazu, czyż trzeba do przypominać, żadnym postanowieniem wykonawczym. Cała ta frazeologia znaczy, jednym słowem, że dla rozwiązania zatargów politycznych, gospodarczych, kulturalnych Niemcy i Polska będą użyskiwały porozumienie się w rokowaniach bezpośrednich, a gdy się to nie powiedzie, zwracać się do procedur już istniejących, jak polsko-niemiecki układ o postępowaniu pojednawczym i rozjemczym w Locarno z roku 1925 i t. d. Ale raz jeszcze powtarzamy, rząd w Berlinie nie wyrzeka się swych myśli o odwiecie w sprawie terytorialnej, czy to w stronie Gdańska, czy na Górnym Śląsku, czy gdziekolwiek. Niemcy chcą popchnąć Francję do osobnego układu w sprawie rozbrojenia i wzajemnie za zawarcie paktu nieagresji i t. p....

Dobrze będzie również znać zdanie p. Saint-Brice'a w Le Journal nr. 15078 z 28-go b. m.:

— Pakt niemiecko-polski jest pierwszym ogniem łańcucha, który zmierza do wprowadzenia w Europie nowych ustrojów bezpieczeństwa, mających być skuteczniejszymi, niż przez Ligę Narodów. Byłoby to dobrze, jeśli nie byłoby tak bardzo oczywiste, że zabieg ten ma na celu przedwczesnym usunięciu zarzutów w sprawie rozbrojenia. Czy Pola cy dobrze się zastanowili nad tą stroną sprawy?

Wart był także niewątpliwie przytoczenia, wśród powodów głosów urzędowo podawanych u nas, pogląd p. Bernusa w Journal des Débats nr. 27:

— Krótko powiedzieć można, że mowa ta idzie w duchu dążności do rokowań odrębnych, co wychodzi całkowicie na korzyść Niemiec, mających w tem interes, by możliwie najbardziej rozluźnić zespół krajów. Przeciwnych postępowaniu wszechniemieckiemu.

I tak jest niewątpliwie. Niemcy, za tę dogodność dla siebie, muszą także coś dać. I dały, choć pilnie baczliwy, by nie dać czegoś nowego, lecz drugi raz to samo. Można teraz trzeźwo sobie rozliczać, czy jedno za drugie się o-

W OKRESIE TYGODNIA PRO PAGANDY — czasopisma zrzeszone w Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czasopism rozdają bezpłatnie egzemplarze okazowe.

Niejasności i usterki w nowej Konstytucji

Niezależnie od zasadniczych braków i zmian, które omówione były we wczorajszym naszym artykule wstępnym, projekt konstytucji przyjęty przez Sejm, zawiera szereg poważnych usterek prawnych, stylistycznych niejasności i bardzo oryginalnych sformułowań.

Przejdźmy ważniejsze z nich po kolei.

Naród i państwo

Projekt konstytucji mówi wszędzie tylko o państwie.

„Państwo polskie jest wspólnym dobrem wszystkich jego obywateli” (art. 1).

„W ramach państwa i oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa” (art. 4).

„Obywatele winni są państwu wierność” (art. 6) i t. d.

Natomiast w art. 2 czytamy, gdy mowa o Prezydencie RP.:

„Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro państwa, gotowość obrona i stanowisko wśród narodów świata”.

Jak widzimy, poglądy twórców projektu są w tej mierze dość oryginalne. Na świecie są narody, Polska natomiast jest państwem, i tylko państwem.

Art. 10 mówi:

„Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami państwa. W razie oporu państwo stosuje środki przymusu”.

Nigdzie natomiast nie znajdujemy określenia co to jest cel państwa i w imię czego można za stosować przymus.

„W ramach państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa. Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki. Państwo określa zadanie życia zbiorowego, których wykonanie spada na organa rządu lub samorządu” (art. 4).

W całym tym artykule niewiadomo komu państwo zapewnia swobodny rozwój, komu nadaje kierunek. Czy chodzi tu o życie społeczne czy o społeczeństwo? Ostatni ustęp wskazuje raczej na to, że państwo zapewnia swobodny rozwój życia.

Sejm i Senat

Słynny już jest art. 27 nowego projektu, który dosłownie brzmi tak:

„Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnym tajnym, równym, bezpośrednim i

placa także i dla nas, ale przede wszystkim trzeba dobrze widzieć jedno i drugie.

Stanisław Stroński.

Odmowa Czechosłowacji
zawarcia paktu nieagresji

Dzisiejszy Il. Kurj. Codz. (nr. 31) donosi w telegramie z Pragi:

— PRAGA, 29. stycznia. — Praga odmówiła dziś w południe propozycji niemieckiej o zawarcie paktu nieagresji analogicznego do paktu, jaki ostatnio doszedł do skutku między Polską i Niemcami.

W motywach swej odmowy rząd praski stanął na stanowisku, że między Czechosłowacją i Niemcami nie ma żadnych zasadniczych kwestii spornych, któreby uzasadniały podobny pakt, tem bardziej, że tak pakt lokarnski, jak i pakt Kelloga istnieją już i nie potrzebują już uzupełnienia.

Rząd czechosłowacki oświadczył poza tem, że pakt zagraniczno-polityczny może zawierać tylko w porozumieniu z Francją i Małą Ententą. Poza tem, jeżeli idzie o kwestię ogólnoeuropejską, Czechosłowacja tak samo jak i Francja widzi jako jedyne miejsce rokowań Genewę.

Rząd czechosłowacki uznaje stanowisko Polski, która ze względu na swoją specjalną sytuację w polityce zagranicznej, mogła mieć dostateczne motywy do zawarcia paktu z Niemcami, rząd czechosłowacki jednak nie widzi na razie powodów, aby przyznać się do osłabienia frontu genewskiego.

W kołach zbliżonych do rządu oświadcza, że na Wilhelmstrasse powinni obecnie zrozumieć, że po dwukrotnym odrzuceniu propozycji niemieckiej przez Czechosłowację, wszelkie rokowania pozostają obecnie bez rezultatu tak długo, dopóki Niemcy nie osiągną porozumienia z Francją w kwestii rozbrojenia.

(Jak wiadomo, Niemcy, po zwrocie się do Francji 24.XI.31 w sprawie rozbrojenia, oświadczyły gotowość zawarcia paktów nieagresji ze wszystkimi sąsiadami. — Przyp. Red. ABC).

stosunkowem, (kwestję wprowadzenia tych przymiotników do Konstytucji, czy też przeniesienia niektórych z nich do ordynacji wyborczej, pozostawiam do rozważenia).“

„Nadto senat narówni z sejmem, choć bez prawa początkowania, bierze udział w rozstrzygnięciu...”

Termin: „początkowanie” jest jak widać synonimem słowa: inicjatywa.

Z tegoż działu dowiadujemy się jeszcze, że Prezydent RP. powoła część senatorów spośród najgodniejszych obywateli. Kryterjum, kto jest najgodniejszy nie podano.

Art. 45 zaczyna się oświadczeniem naogół w konstytucjach i wogóle ustawach niespotykanem:

„Państwo nie może pozostawiać bez budżetu”.

Co to jest administracja?

„Administracja państwowa jest służbą publiczną. Jej organami są: a) administracja rządowa, b) samorząd terytorjalny, c) samorząd gospodarczy”.

Jak więc widzimy, wbrew dotychczasowemu poglądom prawnym, panującym w nauce europejskiej, samorząd zgodnie z praktyką lat ostatnich uznany został za część administracji państwowej. Będzie to wymagało

odpowiedniej zmiany w wykładach prawa państwowego.

Zmiana Konstytucji

„Prezydent RP. może w ciągu 30 dni po otrzymaniu ustawy zmieniającej Konstytucję, zwrócić ją Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej, niż na następnej kadencji”.

Kadencja Sejmu jest to okres trwający lat kilka. Dlatego też mówi się zawsze: podczas kadencji Sejmu. Sformułowanie tego artykułu powoduje niejasność czy chodzi tu o sesję, czy o nowy Sejm. (art. 62).

Stylem, niezbyt odpowiadającym przyjętemu u nas sposobowi formułowania ustaw, kończy się tenże artykuł:

„Jeżeli Izby Ustawodawcze uchwalą podobnie ustawę bez zmian, Prezydent RP. stwierdzi jej moc i zarządzi ogłoszenie, chyba że rozwiąże Sejm i zarządzi odnowienie się Senatu w pełnym składzie”.

Odpowiedzialność

„Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmocnić siłę i powagę państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem” (art. 1).

Bezbożnictwo i krajoznawstwo
Kto popiera robotę rozkładową?

W stolicy wychodzi pismo bezbożnicze „Polska wolność”. redagowane przez niejakiego Tadeusza Wieniawę-Długoszewskiego. Pismo jest niesłychanie napastnicze, pełne oszczerstw i inwektiw przeciwko Kościołowi katolickiemu. Niejednokrotnie p. Długoszewski był już skazany przez sądy za zniewagę duchowieństwa. W ostatnim numerze skarży się p. Długoszewski na brak zrozumienia i finansowego poparcia ze strony polskich cy-

telników. Przyszła pomoc, ale z innej strony:

„Korzystając — pisze p. Długoszewski — z zaproszenia i pomocy Żydowskiego Towarzystwa (Warszawa, ul. Królewska 51), mogę w dalszym ciągu prowadzić agitację wolnościwłoską”.

Przy ul. Królewskiej 51 mieści się Żyd. Tow. Krajoznawcze. Co ma wspólnego to Towarzystwo z popieraniem wywrotowych i anty religijnych wystąpień p. Długoszewskiego?

Spór proboszcza ze starostą
Sprzeniewierzenie czy swobodna decyzja

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie stanął, jako oskarżony, proboszcz parafii w Drwcu, ks. Stanisław Rytko, który otrzymałszy od starosty 2.000 zł. na budowę kościoła, miał je zużytkować na inwestycje gruntów, należących do plebanji. Na skutek różnicy zdań między starostą a księdzem sprawa znalazła się przed sądem, który miał rozstrzygnąć, czy proboszczowi wolno zmienić przeznaczenie ofiary, otrzymanej na kościół.

Sąd Okręgowy uchwalił ks. Rytkę, uznając, że nie może być mowy o przywłaszczeniu, gdyż pieniądze nie zostały użyte na osobiste cele, oraz że proboszcz porozumiewał się w tej sprawie ze swym bezpośrednim zwierzchnikiem, który zatwierdził przeznaczenie pieniędzy na cele gospodarcze. Urząd Prokuratora skierował do sądu drugiej instancji skazę ks. Rytkę na 3 miesięczne więzienie, z zawieszeniem wykonania kary.

Sąd Najwyższy wyrok ten uchyla.

Bojkot filmów
w Łomży

ŁOMŻA, 30. I. Jedno z kin tujszych wyświetlało od soboty, 27 b. m., film p. t. „Pieśń nocy” z Kiepurą w roli głównej. Dziwnym zbiegiem okoliczności film ten nie spodobał się ludności żydowskiej, która zorganizowała bojkot.

Gdy przestraszony tem właściciel kina sprowadził film żydowski i przez żydów wyprodukowany p. t. „Sabra”, okazało się, że nie jest to dobrem wyjściem, gdyż film skończył zbrojotwórczą młodzież narodową. Wreszcie wczoraj na ostatnim seansie nieznanymi sprawcy rozłali jakąś cuchnącą ciecz i publiczność musiała w popłochu kino opuścić. Żydzi zgłosili się do kasy z pretensją o zwrot pieniędzy za bilety. Najciekawszym momentem całej sprawy było obliczenie biletów. Okazało się bowiem, że biletów złożono tyle, ile było ich wykupionych w wszystkie trzy seansy.

Święta żydowskie
przyczyną protestowania weksli

Sąd Okręgowy w Warszawie rozstrzygnąć ma ciekawą kwestję cywilną, wynikłą na tle sporządzenia protestów wekslowych. W wielu wypadkach zdarza się, że klienci chrześcijanie otrzymują wezwania do płacenia weksli w żydowskich bankach spółdzielczych i często nie mogą weksla zapłacić spowodu przypadających żydowskich świąt.

Na tem tle wpłynęło powództwo adwokata Ujazdowskiego, pełnomocnika jednej z właścielek majątku rolnego pod Warszawą, przeciwko żydowskiemu bankowi spółdzielczemu w Żyrardowie. Wyżej wymieniona właścicielka majątku kilkakrotnie ofiarowywała spółdzielni uiszczenie należności wekslowej, jednakże bank był nieczynny spowodu żydowskich świąt i weksle zostały skierowane do protestu. Powództwo zmierza do odzyskania niesłusznie poniesionych kosztów

„Na czele państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy państwa” (art. 2).

Przed Senatem stoi ciężka praca przerobienia projektu...

Dokoła usławy o żydach
w Niemczech

A. Kahan omawia („Moment” z 18 b. m.) przygotowaną już do ogłoszenia w Niemczech „ustawę o Żydach” i stosunek do niej ze strony przywódców żydowskich w tym kraju. Ustawa ta ogranicza wpływy żydowskie do wewnętrznego życia żydowskiego. Rząd niemiecki wstrzymał jej ogłoszenie ze względu na przygotowane do zawarcia umowy handlowe z szeregiem państw, ponieważ taka ustawa mogłaby wpłynąć ujemnie na zawarcie tych umów. Przywódcy żydowscy w Rzeszy wyrazili zgodę na tę ustawę. Ten fakt wyraźnie stwierdza dr. Margoszes, redaktor „Der Tog” (Nowy York), który niedawno był w Niemczech i rozmawiał w Berlinie w tej sprawie z jednym z przywódców żydowskich w tym kraju. Ten ostatni

„motywował zgodę żydowską na tę „ustawę o żydach” tem, że żydzi niemieccy nie mają wyboru. Postawiono ich przed wyborem: albo sytuacja żydów przestanie być taka, jaka była, tj. że będą dalej sypały się na ich głowy wszelkiego rodzaju ograniczenia rozporządzenia... albo obecne położenie żydowskie zostanie na stałe uregulowane przez ogólną ustawę o żydach. Ale to ostatnie może nastąpić pod warunkiem wyrażenia zgody ze strony żydów. Nie pozostaje nie innego, jak wybrać zło mniejsze”.

Dr. Margoszes oświadczył temu działaczowi, że światowe czynniki żydowskie sprzeciwiają się tej zgodzie:

„Jeżeli żydzi niemieccy wyrażą swoją zgodę na tę ustawę o żydach, spotkają się oni ze sprzeciwem całego światowego żydostwa, bowiem w ten sposób zostanie podkopany obywatelski statut żydów we wszystkich innych krajach i żydzi będą pozbawieni możliwości walki o swoje prawa”.

Działacz żydowski na to odrzekł:

„My, żydzi niemieccy, zawsze byliśmy nauczycielami (reszty żydów), tymi, którzy wskazywali drogę i nie pozwolimy nikomu, aby nas pouczył. Prawa mniejszościowe są dobre, być może, dla żydów wschodnich, ale nie dla nas. Jesteśmy obywatelami niemieckimi i Rzesza odda nam jeszcze sprawiedliwość. Bierzemy nasze bóle, jak z rąk rodzica, ale nie odczuwamy potrzeby, aby ktoś nam użęzał rąk”.

Autor, A. Kahan, oburza się na Żydów niemieckich:

„Co za wewnętrzny upadek i rozkład przy zewnętrznej upokorowaniu pycha i dumna...”.

Piąte wybory rektora
P. Stefko urządzuje od pół roku

Uniwersytet Lwowski od początku bież. roku akademickiego nie posiada rektora. Po dwukrotnym niezatwierdzeniu przez ministerstwo wybranych przez senat rektorów, wybrano prof. Halbana, który zachorował i umarł. Ministerstwo nie zatwierdziło również wyboru żadnego z prorektorów, natomiast zleciło funkcję rektora delegatowi ministerstwa, w osobie osławionego prof. Stefki.

Po śmierci prof. Halbana, senat uniwersytecki przystąpił jeszcze raz do wyborów rektora, z których wyszedł prof. Bulanda.

Rozruchy

w Piaskach Wielkich

Wniesiona została skarga apelacyjna do lubelskiego Sądu Apellacyjnego w sprawie chłopów, oskarżonych o wywołanie rozruchów w Piaskach Wielkich w Kielecczynie. Ośm. chłopów skazał, jak wiadomo Sąd Okręgowy w Kielcach na kary do 5 lat ciężkiego więzienia.

kiem wyrażenia zgody ze strony żydów. Nie pozostaje nie innego, jak wybrać zło mniejsze”.

Dr. Margoszes oświadczył temu działaczowi, że światowe czynniki żydowskie sprzeciwiają się tej zgodzie:

„Jeżeli żydzi niemieccy wyrażą swoją zgodę na tę ustawę o żydach, spotkają się oni ze sprzeciwem całego światowego żydostwa, bowiem w ten sposób zostanie podkopany obywatelski statut żydów we wszystkich innych krajach i żydzi będą pozbawieni możliwości walki o swoje prawa”.

Działacz żydowski na to odrzekł:

„My, żydzi niemieccy, zawsze byliśmy nauczycielami (reszty żydów), tymi, którzy wskazywali drogę i nie pozwolimy nikomu, aby nas pouczył. Prawa mniejszościowe są dobre, być może, dla żydów wschodnich, ale nie dla nas. Jesteśmy obywatelami niemieckimi i Rzesza odda nam jeszcze sprawiedliwość. Bierzemy nasze bóle, jak z rąk rodzica, ale nie odczuwamy potrzeby, aby ktoś nam użęzał rąk”.

Autor, A. Kahan, oburza się na Żydów niemieckich:

„Co za wewnętrzny upadek i rozkład przy zewnętrznej upokorowaniu pycha i dumna...”.

Dalszy ciąg
Sprawy Konarzewskiego

W związku z aresztowaniami wśród drukarzy i rewizji w redakcji „Sztafety”, jak się okazuje, podobno paru kolporterom tego tygodnika ktoś z personelu drukarni, podrzucił egzemplarze nielegalnej ulotki między numeru pisma. Oczywiście redakcja „Sztafety” nie ma z tą całą sprawą nic wspólnego.

Święto
15-tej dywizji

WARSZAWA 30.I (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś delegację 15 dywizji piechoty z Bydgoszczy, z gen. Thommę na czele. Delegacja przybyła zaprosić p. Prezydenta na uroczystości, związane z obchodem 15-lecia dywizji.

Wczorajsze audjencje

P. marsz. Piłsudski przyjął dn. 29 b. m., w obecności p. ministra S. Z., J. Becka kolejnego ambasadora Francji, p. Laroche, i posła rumuńskiego w Warszawie, p. Cadere.

Minister Spr. Zagr. p. Beck przyjął dn. 29 b. m. ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Cudaha, ambasadora Wielkiej Brytanii, p. Erskine, posła sowieckiego, p. Grosswolda i posła estońskiego, p. Pustę.

Odczyt
w Katolickim Zw. Polek

We środę, dnia 31-go b. m., o godz. 6.30 wieczorem, na zebraniu członków Katolickiego Zw. Polek (Krakowski Przedm. 36), wygłosił p. Antoni Chaciński referat p. t. „Nowe drogi w zakresie opieki społecznej”. Ze względu na temat wysoce interesujący, panie członkinie proszone o jaknajliczniejsze przybycie, jak również wprowadzeni goście. Wstęp bezpłatny.